

W rozmowie z klientem rozmawiały uczennice akademii handlowych - przedstawiciele firm symulacyjnych.
 Fot. ROMAN BASELIDES

X REGIONALNE TARGI FIRM SYMULACYJNYCH

Biznesmeni na »Strzelnicy«

CZ. CIESZYN (man) – W X regionalnych targach firm symulacyjnych, które odbyły się w czwartek w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu „Na Strzelnicy”, uczestniczyło 20 firm z akademii handlowych z Czech, Polski i Słowacji.

Podczas konkursu zaprezentowało się osiem firm Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie i 12 ze szkół o profilu ekonomicznym w Bruntálu, Karwinie, Kromierzyżu, Olomoucu, Orłowej, Cieszynie, Krapkowicach i Czadcy. Przed południem prowadzący przedmiot „firma symulacyjna” nauczyciele wzięli udział w seminarium naukowym, w trakcie którego zaprezentowała się firma, która rok temu zdobyła pierwsze miejsce. W trakcie targów jury, w skład którego wchodziło siedem kierunków ekonomicznych i goście (m.in. konsul RP w Ostrawie Piotr Czosnyka i wicehrab województwa morawsko-śląskiego Jaroslava Wenigerowa) oceniali prezentację produktów i usług firm, prezentację komputerową i wygląd

stoisk oraz zdolności handlowe i sposób komunikacji przedstawicieli firm. Pierwsze miejsce komisja przyznała firmie Fatanius, prowadzonej przez uczniów Akademii Handlowej w Orłowej. Drugą nagrodę odebrała firma Kanea z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie, a trzecią Akademiá stavební spořitelna z Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie.
Čiąg dalszy na str. 2

Papież pozostaje w szpitalu

WATYKAN (r) – W celu zakończenia rekonwalescencji, która przebiega pomyślnie, papież Jan Paweł II postanowił przedłużyć o kilka dni pobyt w szpitalu. Jak zapewnił rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls, papież Wielki Tydzień spędzi już w domu. Szpital ma opuścić przed Niedzielą Palmową 20 bm. Według rzecznika, najbliższa modlitwa Anioła Pańskiego będzie miała taki sam przebieg, jak w dwie poprzednie niedziele. Na Placu św. Piotra modlitwę poprowadzi arcybiskup Leonardo Sandri, a Jan Paweł II udzieli błogosławieństwa ze swego pokoju w szpitalu.
Čiąg dalszy na str. 2

ŃONCZY SIĘ GŁÓWNY SEZON... NARCIARSKI Tanieją karnety

WOSTY KOŁO JABLONKOWA (kot) – Choć na beskidzkich stokach zalega pozostała warstwa śniegu, to już w srode kończy się główny sezon zimowy w SKI-ośrodku w Mostach koło Jablonkowa. Dla narciarzy oznacza to nie tylko dłuższy dzień, ale przede wszystkim o jedną trzecią tanieją karnety i pojedyncze bilety, z czego cieszą się głównie obywatele powiatu karwińskiego, gdzie od początku sezonu rozpoczynają się wakacje wiosenne.

– mówi zastępca wójta, Alojzy Martynek. Na sobotę przed Wielką Nocą przygotowano pierwszą edycję duatlonu, otwartych zawodów narciarskich. – To taka kategoria, którą sami wymyśliliśmy. Kombinacja biegów ze slalomem. Z tym, że trzeba zaznaczyć, iż ani jedna dyscyplina nie będzie trudna, poza tym przygotowaliśmy osiem kategorii wiekowych od najmniejszych do seniorów – dodaje Martynek.

Čiąg dalszy na str. 8

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA STUDENTA

Będą stypendia!

CZ. CIESZYN (sch) – Wielokrotnie prowadzone rozmowy przewodniczącego Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC, Tadeusza Wantuły, z dyrektorem Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej MEN, Bogusławem Szymańskim, zaowocowały. Począwszy od przyszłego roku akademickiego strona polska zgodziła się przyjmować co roku na studia 25 osób z Zaolzia na zasadach stypendialnych.

Jak podał Wantuła, zainteresowani powinni kontaktować się z kancelarią Kongresu Polaków w RC, która od

wtorku będzie dysponować pisemnymi instrukcjami odnośnie studiów w Macierzy.

Już teraz wiadomo, że aby zdobyć indeks polskiej uczelni, nie trzeba będzie zdać w Polsce. Zaolziaków bowiem będzie obowiązywał specjalny egzamin.



– Nadal jestem posłem, ale muszę utrzymywać małżonkę.
 Rys. BRONISŁAW LIBERDA



Pisanki, wydmuszki, kurczaczki z waty, kaczuški, owieczki, witki i wszystko to, co wiąże się z popularnymi obchodami Świąt Wielkanocnych oferuje w centrum Ostrawy „Wielkanocny jarmark”. Aż do samych świąt na 30 straganach będzie można kupować wyroby nie tylko z Tajwanu, ale też ludowego rękodzieła artystycznego z drewna i ceramiki. W ostatnim tygodniu trwania jarmarku przewidziane są pokazy rzemiosła. Handlowi towarzyszą występy zespołów folklorystycznych, folkowych, bluesowych i innych. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

- Kongres Polaków w RC zaprasza na kolejne **SEMIKI GMINNE**
- 12. 3. 2005 – Boconowice
godz. 16.00 Dom PZKO
- 13. 3. 2005 – Bukowiec
godz. 16.00, Dom PZKO
- 15. 3. 2005 – Ostrawa
godz. 16.30, w siedzibie Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Sadová 39
- 15. 3. 2005 – Kocobędz
godz. 17, Dom PZKO Kocobędz

Prognoza
 SOBOTA – Zachmurzenie duże, opady śniegu. Temperatura od 1 do 2 st. C.
 NIEDZIELA – Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura od – 1 do 1 st. C w dzień.
 PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie umiarkowane, możliwe opady śniegu.

XI EDYCJA KONKURSU »WIOSNA PRZYSZŁA DO NAS«

KARWINA (mro) – Uczniowie polskich szkół zdominowali wojewódzkie eliminacje XI edycji konkursu „Wiosna przyszła do nas” zorganizowane przez Stowarzyszenie Folklorystyczne RC w Pradze, Stowarzyszenie Folklorystyczne Śląska Cieszyńskiego oraz Dom Kultury w Karwinie Nowym Mieście. Eliminacje odbyły się w srode w Miejskim Domu Kultury w Karwinie. Każdy z 41 młodych wykonawców prezentował dwie piosenki. Pierwszą, z akompaniamentem kapeli ludowej „Slezan”, wywodzącą się z tradycji folklorystycznej Śląska i drugą dowolną. Laureatami prawie wszystkich sześciu kategorii okazali się uczniowie polskich szkół. W kategorii I (klasy 1.-2.) pierwsze miejsce zajęła Joasia Wierzgoń z frysztackiej PSP, drugie

Kasia Stonawska z PSP w Cz. Cieszynie, a trzecie Karolina Bocek z PSP Gródek. W kategorii II (klas 3.-4.) pierwsze miejsce wywalczyła Natalia Bajger, uczennica PSP Cz. Cieszyn dzieląc się tą

– triu Magda Turoń, Lidia Szymeczek i Dagmara Zagórna. Młodych wykonawców oceniało jury, w którego skład wchodziła m.in. Janina Rzyman, była szefowa „Suszan”. Na widowni zaś dostrzegliśmy prezydenta Karwiny, Antonina Petraša, oraz jego zastępczynię, Gabriellę Mrózek. Uczniów dodatkowo stresował nie najlepszy akompaniament – zaopiniowały opiekujące się polskimi dziećmi nauczycielki. Zwrociły uwagę, że towarzysząca kapela „potrafiła” zagrać cieszyńskie melodie nie utrzymując tempa czy nawet w innej niż było trzeba tonacji. Taki podkład muzyczny negatywnie wpływał na końcowy efekt występów młodych śpiewaków. Uczestnicy w kategoriach III i IV spotkają się w finale morawsko-śląskim konkursu w miejscowości Wielkie Losiny w połowie maja.

Nasze dzieci brylowały!

lokataą z Ondřejem Pazderą z czechkiej podstawówki z Bukowca. W kategorii III (klasy 6.-7.) Jolanta Kowalczyk z PSP Gnojnik była druga, Łukasz Orszulik z PSP we Frysztacie trzeci. W IV kategorii trzecie miejsce zajęła Jolanta Szwed z frysztackiej szkoły. W kategorii V Jolanta Szwed z Tomaszem Orehkiem, śpiewając piosenkę beskidzką „Szumi dolina” i karwińską „Na Franciszce”, zajęli pierwsze miejsce w kategorii VI – duetów. Drugie miejsce przypadło ich koleżankom z PSP w Bystrzycy

»KAŻDA EPOKA W INNY SPOSÓB INTERPRETUJE HISTORIĘ« – MÓWI RENATA PUTZLACHER

Ondraszek w Scenie Polskiej

W sobotę 2 kwietnia odbędzie się kolejna premiera Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, sztuki pt. „Ondraszek – pan Łysej Góry”. Wspólnie z kompozytorem Tomášem Kočką i reżyserem, a zarazem kierownikiem artystycznym Sceny, Bogdanem Kokotkiem, napisała ją poetka Renata Putzlacher.

Pani Renato, jak właściwie zrodził się pomysł napisania nowej sztuki o Ondraszku? Czy miały tu na panią wpływ płyty Tomáša Kočky z utworami ze zbójnicką tematyką?

To był szczęśliwy zbieg okoliczności. Współpracując z Tomaszem nad spektaklem „Cieszyński niebom” słuchałam nagranych przez niego płyt i

poisze bujnej fantazji. Wójt z Janowic, poddany cesarza austriackiego rusza na przykład ze swym małym synem Ondraszkiem do Tarnowskich Gór i tam król Jan III Sobieski, ruszający na wyprawę wiedeńską, błogosławi przyszłego zbójnika, którego Morcinek kreuje na następcę Kostki Napierskiego. Dla czeskich znawców tej tematyki brzmi to jak sci-fi. Dzisiejsi badacze literatury zarzucają Morcinkowi socrealistyczne (powieść została wydana w 1953 roku) potraktowanie postaci bohatera walczącego o prawa uciskanych chłopów, a także górników-gwarków (!) z Tarnowskich Gór. Groteskowa jest w tej powieści postać Janosika, z którego Morcinek zrobił nieporadnego złodziejzaka, który nie jest nawet wart tego, żeby nieulekniiony Ondraszek uratował go od śmierci.

ści od epoki. Nie spełniły on jednak wyobrażeń widzów Sceny Polskiej, dlatego postanowiliśmy napisać własną wersję historii śląskiego zbójnika, który od trzystu lat inspirował pisarzy, kompozytorów i malarzy. Nasz „Ondraszek” korzysta z dotychczasowych podań i legend, ale także z osobistych dociekań realizatorów, zwiedziliśmy bowiem z Bogdanem, Tomaszem i fotografem Wiesławem Przeczką miejsca, związane z naszym bohaterem i dotarliśmy do materiałów źródłowych i najnowszych badań naukowych dotyczących problematyki zbójnictwa w Karpatach. Można powiedzieć, że będzie to wypowiedź generacyjna polskich, morawskich i słowackich realizatorów na temat bohatera wywodzącego się ze skomplikowanego pod względem narodowościowym i wyznaniowym regionu.

Na pierwszej próbie czytanej w Janowicach czy na spotkaniu w AVION-ie w Cieszynie powracacie wspomnieniami do swoich wypraw śladami słynnego zbójnika...

Dokładnie rok temu poszłam sama na pierwszą wyprawę – po wysłuchaniu płyty Tomasza „Hodovnice” chciałam przyjrzeć się naszej Goduli przez pryzmat tego, o czym mówi ta płyta. Piosenka, która ją otwiera, rozpoczyna również nasz spektakl. Wybrałam się też na Ondrzejnik, bo tam miała swoją siedzibę Dziwo Hana, czarownica, która miała zgodnie z legendą wyposażać Ondraszka w czarodziejские moce i przedmioty. Na Łysą Górę wyruszyliśmy już w trójkę i po drodze zwiedziliśmy „Ondraszkowe dziury”, w których zbójnicy ponoć przechowywali swoje skarby. Gdy dotarliśmy na szczyt, wzruszający był dla nas fakt, że te fascynujące widoki oglądał również przed trzystu laty historyczny Ondraszek, pan Łysej Góry, która była majątkiem janowickich wójtów. Kolejna nasza wyprawa rozpoczęła się w Janowicach, miejscu narodzin Ondraszka, potem zwiedziliśmy Przybor, w którym zgodnie z legendą syn wójta studiował u ojców pijarów, Frydek, gdzie niedoszły kleryk został sekretarzem na zamku hrabię Prażmy, Hukwaldy, na których był ponoć więziony ojciec Ondraszka i wreszcie Świądnów, gdzie na zabawie w karczmie zdrajca Juraszek zabił Ondraszka. Spotkanie na zamku w Cieszynie też nie jest przypadkowe

Czy czerpalicie inspirację u innych autorów, którzy pisali o tym zbójniku? Wspomnijmy chociażby Karola Bergera i jego sztukę „Zbójnik śląski”...

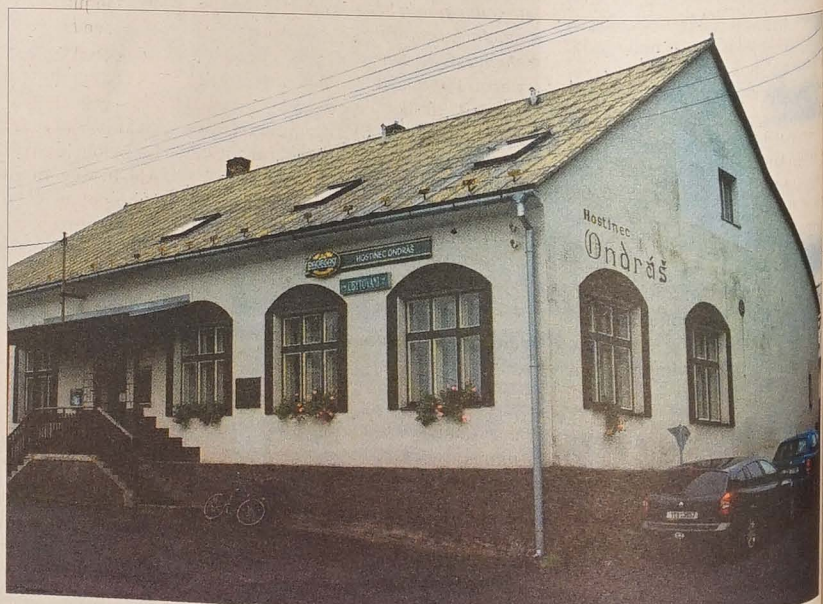
Każda epoka w inny sposób interpretuje historię, każdy ustrój inaczej przedstawia wersję minionych wydarzeń. Również każdy z nas ma własne wyobrażenie na temat historii Ondraszka, ukształtowane na podstawie lektur lub zasłyszanych opowieści. Starłam się dotrzeć do polskich i czeskich opracowań tego tematu. Można powiedzieć, że nie tylko każda epoka, ale także każdy naród (istnieją też niemieckie utwory o śląskim zbójniku) ma swojego Ondraszka. W najwcześniejszych utworach o nim pojawiają się na przykład postaci Colombiny, tureckiego księcia, dobrotliwego cesarza, romantycznie zakochanej hrabiny Prażmowej. Kiedy zaczęły dochodzić do głosu wątki narodowowyzwoleńcze, Polacy, Czesi i Niemcy zaczęli przyswajać sobie Ondraszka i szukać dowodów na to, że był on takiej a nie innej narodowości. A przecież urodził on się w XVII wieku, kiedy tych kwestii jeszcze nie rozważano. A dla proletariatu wszystkich krajów stał się on wreszcie wyrazicielem walki ciemnych chłopów z wyzyskiwaczami. Po wojnie z kolei jeden z autorów sztuki o Ondraszku dedykował ją „pamięci czechosłowackich i radzieckich partyzantów, walczących w Beskidach o wolność naszą i waszą”. Moim marzeniem i wyzwaniem byłoby napisać właśnie taki spektakl – o przemianach bohatera w zależno-

Tyle pozostało ze świądnowskiej karczmy, w której Ondraszek miał zginać z ręki Juraszka.

doszłam do wniosku, że jego CD „Ondraš aneb Do kamene tesané” jest gotowym materiałem na spektakl muzyczny. Również na innych jego płytach jest wiele swojskich, beskidzkich wątków. Dziwiłam się, że nikt się za to jeszcze nie zabrał i samorzutnie zaczęłam tłumaczyć jego piosenki. W tym samym czasie okazało się, że Bogdan Kokotek duma o realizacji Ondraszka i również on pomyślał, że Tomasz, który pochodzi z Frydka, a więc ze stron rodzinnych naszego bohatera, mógłby zająć się muzyką do tego spektaklu. Kiedy usiedliśmy w trójkę przy jednym stoliku po premierze „Nieba”, wiedzieliśmy, że spotkała się trójka lokalnych patriotów, gotowych podjąć to wyzwanie.

Wielu Zaolziaków czytając o planach wystawienia przez Scenę Polską sztuki o Ondraszku na pewno spodziewało się, że sięgniecie po powieść Gustawa Morcinka...

Ja z kolei dziwiłam się niejednokrotnie, dlaczego Scena Polska w ciągu ponad pięćdziesięciu lat swego istnienia nie wzięła na warsztat właśnie jego „Ondraszka”, w końcu jest on nam bliższy niż Janosik, Dobosz, Proćpak czy inni karpaccy zbójnicy. Powieść Morcinka ujrzała światło dzienne w latach pięćdziesiątych, kiedy młoda jeszcze Scena Polska wystawiała sztuki Szekspira, Moliere, Schillera, a był to na pewno dobry moment, żeby sięgnąć również po temat regionalny. Powieść Morcinka oparta jest na materiałach historycznych, ale miejscami autor dał się



Gospoda „Ondraš” stoi w miejscu, gdzie ongiś dom janowickich wójtów.

Fot. WIESŁAW PRZECZKA

– tu zgodnie z legendą miał Juraszek przyjść po nagrodę za swój czyn, a zamiast tego został powieszony na cieszyńskim Galgenbergu.

Niektórzy historycy twierdzą, że Ondraszek – u was Andrzej Szebesta – nosił jednak nazwisko Fuciman, podobnie jak Juraszek, który nb. jest czasami uznawany za kuzyna słynnego harnasia.

W starych dokumentach widniało albo sformułowanie Ondra fogt Janow. albo Ondřej fojt Janovský albo Andreas Schebesta aus Janovitz. Nazwisko Szebesta przyjęło się jednak w tradycji literackiej i my do niej nawiązaliśmy. Historycy twierdzą z kolei, że w XVII wieku wójtami w Janowicach byli Fucimanowie (albo Fucimanowie). To nazwisko nosił również domniemany kuzyn Ondraszka, Jura Fuciman z Malenowic, nazywany niekiedy Jurą Juraszkiem. Podobne nieścisłości związane są z imionami innych bohaterów – żony hrabię Prażmy, ukochanej Ondraszka Dorotki, członków zbójnickiej drużyny. Kiedy nie były pewne źródła historyczne, opieraliśmy się na faktach najczęściej powtarzanych w tradycji ustnej lub literaturze.

zmienia i pierwotny zamysł się rozrasta. Dyskutując o Ondraszku braliśmy pod uwagę poprzednie realizacje spektakli o tematyce zbójnickiej. Wszystkie mają wspólne rysy – nieprzeciętny bohater, magiczne moce, zdrada lub jego niecześnie śmierć, legenda pośmiertna. Nie chciałyśmy, żeby nasz spektakl był rewią ładnych przesłanek albo prezentacją urokliwych obrazków znanych nam m.in. z „Godek śląskich” wesołych przygód Ondraszka. Nasz bohater urodził się w wojnie trzydziestoletniej, żył w czasach barokowej kontroreformacji. To nie były łatwe czasy, zwłaszcza na Śląsku, gdzie trzeba było się bez przerwy opowiadać, po której stronie barykady się stało. Nasz Ondraszek jest synem ewangelika i katolika, jest nieprzeciętną jednostką, która swoim miejscem na ziemi. To bardzo współczesny bohater, a jego historia nie jest „malowana na szkle”, ale raczej „ciosana w drewno”. Nie mam zamiaru podkreślić, że „Ondraszek – pan Łysej Góry” nie jest sztuką historyczną, to nasza wspólna, oparta na dyskusjach i przemysłowym

Rozmawiał: JACEK SIKORA



Budynek byłego gimnazjum Ojców Pijarów, w którym Ondraszek miał studiować.

